

Metr ziemi

Cały czas zachwycam się kawałkiem przestrzeni, która jest niedaleko mojego domu. Ta przestrzeń często mnie wypełnia. Jest treścią, istotą życia. Czuję wtedy, że mam swój port, swoją przystań, gdzie czuję się bezpiecznie.

Oglądam na umownym metrze kwadratowym ziemi całe bogactwo życia, które tam jest. Ukryte przed szybkim patrzeniem. Dopiero, gdy się przyjrzeć uważnie, bez pośpiechu, z szacunkiem, można dostrzec bardzo wiele małych zwierząt. Robaczki, często nie większe od główki szpilki, jedne szybko, drugie wolno pokonują, patrząc z ich perspektywy, olbrzymią przestrzeń. Dla mnie jest ona niewielka, jeżeli porównać ją do mojego wzrostu, lecz jest wielka, gdy śledzi się uważnie. Krok za krokiem. Odnóże za odnóżem. Idą. W sobie wiadomym celu. Wyznaczają orbity w swoim kosmosie. Pozostawiają ślady. Tak mi się wydaje, bo mój węch, wzrok jest zbyt kiepskim obserwatorem. Czuję wtedy jaki jestem ubogi. Nie potrafię dostrzec tak wielu rzeczy. Tak prostych i nieskomplikowanych. Nieskomplikowanych, ale nie dla mnie. Jestem zainfekowany racjonalnym myśleniem o przyrodzie. Myśl, która ucieka, coraz bardziej się oddala od swojego metra ziemi. Nie potrafi go zrozumieć. Nawet już nie próbuje. Bo nie chce. Bo jest zbyt wpatrzona w siebie. Bliźniaczo podobna do Narcyza. Wpatrzona w odbicie swojej arogancji. Poprawia makijaż, żeby być piękną. Kredka, tusz, szminka, kremik. Na bladej twarzy pojawia się wymalowany rumieniec. Nie zdążyła do solarium. Wciąż nie ma czasu. A czas ucieka, czasem goni. Przynajmniej jej się tak wydaje.

Patrzę i cały jestem z metrem ziemi. Gdy odrzucam racjonalizm, wtedy pojawia się inna, zdecydowanie lepsza, jakość życia. I nie rozumiem czemu jej nie doceniam. Nie pozostaję przy niej cały czas. W tym nieskomplikowanym świecie. Gdzie orbit tysiące przedzie tkaninę życia. Gdzie jestem nitką. Jedną z wielu. Ani ważną. Ani mniej ważną. Jestem jak i one.

Jednak często powracam do innej jakości życia. Infekcja jest we mnie. W wielu z nas. Wirus tworzy orbitę. Lecz z innej już bajki.

Jacek Zachara